

korzystaniem wbudowanego odbiornika GPS. Na urządzeniu mobilnym można uzyskać dostęp także do zastrzeżonej części geoportalu, dzięki czemu urzędnik łatwo sprawdzi w terenie, na czym gruncie stoi.

Dla wielu firm z branży GIS szczególnie łakomym kąskiem są teraz gminy. Dla Geobidu też?

Tak jest już od wielu lat. W gminach mamy zresztą więcej użytkowników niż w powiatach. Warto zwrócić uwagę, że pod względem zakresu tematycznego gminy mają znacznie bogatszy zbiór danych przestrzennych niż powiaty. Trasy rowerowe, lokale wyborcze, punkty odbioru odpadów – to tylko niektóre z nich. W naszych najciekawszych gminnych wdrożeniach – w Cieszynie i Tarnobrzegu – można znaleźć aż kilkadziesiąt tematów! Gdy nasza konkurencja w ofercie dla gmin skupia się przede wszystkim na geoportalach i rozwiązaniach, które nie są tanie, my oferujemy wiele aplikacji tematycznych, których zakup jest dla samorządu do udźwignięcia nawet bez pieniędzy unijnych. Można to zresztą sprawdzić w cenniku dostępnym na naszej stronie.

Waszym głównym rynkiem zbytu są gminy i powiaty. Próbujecie zdobywać innych klientów?

Oprócz samorządów są to wykonawcy prac geodezyjnych. Tu także zaletą naszych rozwiązań jest niska cena. Z myślą o geodetach z chudszy portfelem przygotowaliśmy np. Małą EWMAPĘ. Ponadto nasze rozwiązania są stosowane również w firmach energetycznych, kopalniach (szczególnie odkrywkowych) czy w służbie ochrony pogranicza. Podmioty te nie generują znaczącej sprzedaży, ale jest ona na tyle wysoka, że opłaca się nam przygotowywać dla nich odrębne rozwiązania – najczęściej jest to połączenie EWMAPY z inną specjalistyczną aplikacją.

Ilu ludzi zajmuje się tworzeniem tak szerokiej oferty?

Zatrudniamy 25 osób, w tym 7 odpowiedzialnych za programowanie. Mamy również dział wdrożeniowy, który testuje nasze aplikacje w „warunkach bojowych”, oraz zespoły zajmujące się sprzedażą i konwersją danych do systemu EWOPIS.

Czy dotknął was kryzys w branży geodezyjnej?

Nie. Zapewne dlatego, że nie realizujemy typowo geodezyjnych robót. Poza tym nie da się ukryć, że nowe rozporządzenia nakreśliły nam sprzedaż. Zauważamy też coraz większe zainteresowanie naszymi geoportalami oraz rozwiązaniami dla gmin.

Rozmawiał Jerzy Królikowski

Euro dla branży

Wsparcie geodezji (technologii geoinformacyjnych) w perspektywie finansowej 2014-20 możliwe będzie w ramach trzech unijnych programów operacyjnych. Szczegóły omówili przedstawiciele Ministerstwa Infrastruktury i Rozwoju podczas seminarium zorganizowanego przez Główny Urząd Geodezji i Kartografii (Warszawa, 21 marca).

W programie **Inteligentny Rozwój** chodzi o wspieranie innowacyjności i konkurencyjności polskiej gospodarki. Ma się to wyrażać głównie wzmocnieniem współpracy przedsiębiorstw z jednostkami naukowymi w celu komercjalizacji wyników prac badawczych oraz zwiększenia wartości prywatnych nakładów na badania i rozwój. Preferowane będą projekty, które wpisują się w tzw. inteligentne specjalizacje określone w ramach tego programu (wśród nich są „inteligentne sieci i technologie geoinformacyjne”).

Podczas seminarium GGK Kazimierz Bujakowski przekonywał, że największe środki i możliwości dla branży skoncentrowane są właśnie w tym programie. Zasygnalizował też, że w przygotowywanej nowelizacji *Prawa geodezyjnego i kartograficznego* [więcej na s. 9 – red.] zakładane jest otwarcie dostępu do danych państwowego zasobu geodezyjnego i kartograficznego w celach edukacyjnych oraz badawczo-rozwojowych dla wszystkich uczelni.

Z kolei w ramach osi II **PO Polska Cyfrowa** wspierane będzie podniesienie jakości i dostępności e-usług publicznych, w tym związanych z informacją przestrzenną. Z dofinansowania będą mogli skorzystać przedsiębiorcy chcący realizować projekty e-administracji we współpracy z samorządami i administracją rządową.

Natomiast wśród głównych kierunków działań w ramach **PO Wiedza Edukacja Rozwój** znalazły się m.in. współorganizowanie i realizacja programów kształcenia we współpracy z pracodawcami czy zamawianie kształcenia w obszarach kluczowych dla gospodarki i kraju (nie wiadomo, czy wśród kierunków zamawianych znajdują się te związane z geoinformacją). Zdaniem GGK w ramach tego PO przewidziane są możliwości prowadzenia szkoleń dla osób, które zajmują się udostępnianiem czy przetwarzaniem informacji przestrzennej.

Jak poinformowali przedstawiciele MiiR, w II połowie tego roku planowane jest zakończenie opracowywania dokumentów wdrożeniowych wszystkich wymienionych programów operacyjnych, a w IV kwartale ma się rozpocząć ich wdrażanie.

W ramach tzw. preselekcji do PO Polska Cyfrowa GUGiK zgłosił 5 projektów:

- 1. Zintegrowany System Informacji o Nieruchomościach (ZSIN) – faza II,**
- 2. Polska 3D+** (w uproszczeniu – kontynuacja projektu ISOK),
- 3. TopoMapa** (wykorzystanie danych GBDOT do tworzenia nowej generacji map topograficznych),
- 4. Krajowa Baza Danych Geodezyjnej Ewidencji Sieci Uzbrojenia Terenu (K-GESUT),**
- 5. Centrum Analiz Przestrzennych Administracji Publicznej (CAPAP).**

Łącznie ich koszt szacowany jest na ok. 750 mln zł. Na razie nie wiadomo jednak, czy wszystkie otrzymają wsparcie. Natomiast przedstawiciele MiiR zwracali uwagę na to, że w tym zakresie GUGiK wykazał się wyjątkową aktywnością.

Uczestnicząca w spotkaniu wiceminister infrastruktury i rozwoju Iwona Wendel podkreślała, że w nowej perspektywie finansowej ogromna waga jest przywiązywana do zwiększenia wydatków na badania i rozwój (B+R). Ambitnym celem jest zwiększenie nakładów na nie w relacji do PKB (z 0,9% do 2% w 2023 r.). Zapowiedziała działania mające skłonić przedsiębiorców do inwestowania właśnie w B+R.

Nieco mniej optymizmu było w wypowiedzi reprezentującego Polską Geodezję Komercyjną Waldemara Klocka. Wiele przedsiębiorstw w naszej branży jest dotkniętych kryzysem i trudno będzie znaleźć pieniądze na badania i rozwój. Jest jednak nadzieja, że przy współpracy firm, uczelni, a także administracji uda się pewne rozwiązania wypracować i wiele projektów, niekoniecznie drogich, zrealizować i osiągnąć przedstawione cele. Prezes PGK zwrócił też uwagę na ożywienie w ostatnim czasie współpracy przedsiębiorstw i uczelni, która powinna dalej się rozwijać przy wsparciu administracji.

W seminarium uczestniczyli przedstawiciele sektora nauki, przedsiębiorstw oraz administracji geodezyjno-kartograficznej.

Anna Wardziak